

Płaca minimalna w Niemczech



Zawiłości wynikające z konieczności stosowania podwójnego prawa tłumaczy ekspert Ogólnopolskiego Centrum Rozliczania Kierowców.

Łukasz Włoch

E mocje wzbudza wprowadzona w Niemczech ustawą MiLoG płaca minimalna dla pracowników delegowanych. Nowe prawo nakłada na przewoźników obowiązek wypłacania pracownikom stawek nieprzystających do warunków panujących na polskim rynku. Drastyczny wzrost kosztów w najlepszym przypadku spowoduje ogólny wzrost cen produktów, w najgorszym – zamykanie przedsiębiorstw transportowych i znaczne osłabienie polskiego sektora TSL na rynku europejskim. Dodatkowo ustawa nie precyzuje, które z części wynagrodzenia (ryczałty, noclegi, premie czy dyżury) polski przedsiębiorca może zaliczyć do płacy minimalnej. Eksperti OCRK, w porozumieniu ze stroną niemiecką, starają się odpowiedzieć na to pytanie.

Jednym z najważniejszych problemów jest kwestia poprawnego wliczania czasu pracy kierowcy z uwzględnieniem ustawy MiLoG. Należy wziąć w niej pod uwagę wszyst-



kie czynności związane z wykonywaniem przewozu drogowego, czyli:

- prowadzenie pojazdu,
- załadunek i rozładunek oraz nadzór nad załadunkiem i rozładunkiem,
- nadzór oraz pomoc osobom wsiadającym i wysiadającym,
- czynności spedycyjne,
- obsługę codzienną pojazdów i przyczep,
- inne prace podejmowane w celu wykonania zadania służbowego lub zapewnienia bezpieczeństwa osób,

pojazdu i rzeczy,

- utrzymanie pojazdu w czystości.

Co nie wlicza się do czasu pracy kierowcy?

- czas dyżuru, jeśli podczas dyżuru kierowca nie wykonywał pracy,
- nieusprawiedliwione postoje w czasie prowadzenia pojazdu,
- dobowy nieprzerwany odpoczynek.

Wątpliwości przewoźników wzbudza kwestia, które elementy wynagrodzenia można zgodnie z niemieckimi przepisami włączyć do godzinowej stawki minimalnej. Niestety istnieje wiele interpretacji w tym zakresie. Według OCRK należności z tytułu podróży służbowych, wypłacane przez polskich przewoźników, w znacznej części mogą być składnikiem płacy minimalnej. Ich odpowiednie zbilansowanie spowoduje, że zobowiązania wobec kierowców wzrosną nieznacznie.

Warto zatem pilnie zapoznać się z przepisami i możliwymi rozwiązaniami, by uniknąć wysokich kar przewidywanych za niestosowanie się do niemieckiego prawa. Pozwoli to firmom transportowym zminimalizować niekorzystne skutki niemieckiej ustawy i utrzymać konkurencyjną pozycję na rynku.